

Polska



Rolnictwo górą

2015-03-26 14:17:38



25 lat przemian w Lubelskiem umocniło rolnictwo, za to przemysł choć się skurczył to unowocześnił. Kopalnia w Bogdance wyrosła na najlepszą w kraju, pojawiła się szansa na budowę kolejnych. Problemem jest spadek liczby ludności.

„Ciągłe na wsi mieszka tu więcej ludności niż miastach. Praktycznie niezmienny od lat pozostał odsetek osób pracujących w rolnictwie, który wynosi aż 38,8 proc. i jest najwyższy w Polsce” – powiedział PAP dr Jerzy Michałowski z Katedry Polityki Gospodarczej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Lubelskie było i pozostaje regionem, w którym dominują niewielkie gospodarstwa rodzinne; średnia powierzchnia użytków rolnych według spisu rolnego w 2010 r. wynosi 5,5 ha. Spośród ponad 300 tys. gospodarstw tylko 1,3 tys. ma powierzchnię większą niż 50 ha.

Wielu tutejszych rolników w minionych latach wyspecjalizowało się w uprawie owoców i warzyw. Powstały grupy producenckie, nowoczesne przechowalnie i sortownie. Plantatorzy z Lubelskiego dostarczają ponad 80 proc. krajowych malin, prawie połowę porzeczek, około jednej trzeciej truskawek i agrestu, 20 proc. wiśni i 17 proc. jabłek. Z Lubelskiego pochodzi też około 20 proc. pomidorów i ogórków. Lubelskie dostarcza też 2,6 mln ton zbóż, jest po tym względem na trzecim miejscu w kraju, po Wielkopolsce i Mazowszu.

Lubelska wieś zmienia się. Według wyliczeń samorządu wojewódzkiego na wieś trafiło około 16,5 mld zł z UE, w tym 9,3 mld zł stanowiły płatności bezpośrednie, zaś 7,2 mld zł pochodziło z różnych programów unijnych. Pod tym względem województwo lubelskie znajduje się na trzecim miejscu w kraju, po mazowieckim i wielkopolskim.

Dzięki unijnemu Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich wybudowano ponad tysiąc kilometrów sieci wodociągowej, ponad 600 km sieci kanalizacyjnej, 33 oczyszczalnie ścieków i blisko 7 tys. kanalizacji zagrodowych. Powstało blisko 700 domów kultury, świetlic, obiektów sportowych. Postępowaniem scaleniowym objęto ponad 2,5 tys. gospodarstw o łącznej powierzchni blisko 6,3 tys. ha, wybudowano ponad 150 km dróg dojazdowych do scalanych działek rolnych. Na wsi utworzono ponad 1,4 tys. nowych miejsc pracy.

Mimo tych zmian – zwraca uwagę Michałowski – o ile z wodociągów korzysta w Lubelskiem 93,9 proc. mieszkańców miast, to tylko 71,7 proc. mieszkańców wsi. Z kanalizacji - 86,5 proc. mieszkańców miast, a zaledwie 17 proc. mieszkających na wsi, natomiast z gazu z sieci - 69,6 proc. mieszkańców miast i ledwie 14,1 proc. mieszkańców wsi.

Przemian minionego ćwierćwiecza nie przetrwały niektóre wielkie zakłady przemysłowe PRL, a inne znacznie zmniejszyły zatrudnienie. Padła „sztandarowa” Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, która wytwarzała dostawcze Żuki oraz transporterzy opancerzone. Zatrudniała około 10 tys. osób. W latach 90. przejęta została przez koncern Daewoo, który zbankrutował. Zbankrutowała gigantyczna odlewnia żeliwa Ursus w Lublinie, nigdy w pełni nie dokończona, a także inne fabryki, jak Chełmskie Zakłady Obuwia, zakłady radiotechniczne Unitra w Lubartowie czy odzieżowe Delia w Zamościu.

Wytwórnę śmigłowców PZL Świdnik kupił brytyjsko-włoski koncern Agusta-Westland. W zakładach, które w czasach PRL zatrudniały około 12 tys. ludzi, pracuje dziś około 3,5 tys. osób. O kilka tysięcy pracowników zmniejszyła zatrudnienie Fabryka Łożysk Toczyńskich w Kraśniku, którą w ubiegłym roku przejął inwestor z Chin. Gruntownie zmodernizowane Zakłady Azotowe Puławy stały się największym polskim przedsiębiorstwem wielkiej syntezy chemicznej, weszły na giełdę i zostały liderem konsolidacji branży. Od 2012 r. spółka Ursus produkuje w Lublinie ciągniki rolnicze.

Na pozbawionej tradycji górniczych Lubelszczyźnie w latach 80. ubiegłego wieku uruchomiono kopalnię węgla kamiennego w Bogdance. Po wielu kłopotach związanych najpierw z budową geologiczną terenu a potem trudnościami ekonomicznymi, w ostatnich latach Bogdanka wyrosła na najlepszy zakład w całym polskim górnictwie. Jest notowana na giełdzie, zatrudnia ponad 4 tys. pracowników, inwestuje, zwiększa wydobywanie. W jej pobliżu swoją kopalnię chce zbudować spółka z australijskim kapitałem PD Co; miałaby ruszyć po 2020 r. i zatrudniać 2 tys. osób. Prace badawcze na Lubelszczyźnie rozpoczęła też śląska Kompania Węglowa.

„Mimo powszechnego poczucia degradacji przemysłowej Lubelszczyzny przemysł zachował tu swoje mocne przyczółki. Bezrobocie nie odbiega od średniej krajowej, ale liczba ludności zmniejsza się” – wskazał Michałowski.

Województwo lubelskie liczy 2 mln 150 tys. ludności. Od 1999 r. przyrost naturalny jest ujemny i więcej osób wyjeżdża stąd niż tu przyjeżdża. W ubiegłym roku liczba ludności spadła o blisko 9 tys. osób. więcej ubyło tylko na Śląsku – ponad 15,5 tys. i w Łódzkiem – ponad 11 tys.

„Lubelskie dokonało postępu na wielu odcinkach życia społecznego i gospodarczego, jednak względna pozycja regionu nie uległa poprawie. Większa część pracy w gonieniu czołówki polskich województw jest jeszcze przed nami” – uważa Michałowski.

Marszałek woj. lubelskiego Krzysztof Hetman jest przekonany, że Lubelszczyzna, jak była w przeszłości, tak pozostanie regionem rolniczym, i powinna być z tego dumna. „Gdy jeżdżę do Zachodniej Flandrii w Belgii czy do prowincji Gelderland w Holandii, z którymi współpracujemy, to zawsze pokazują mi tamtejsze rolnictwo. Oni na nim zbudowali potęgę, my też możemy”- powiedział PAP Hetman.

Zdaniem Hetmana największą zmianą, która nastąpiła po 1989 r. było uwolnienie ludzkiej przedsiębiorczości. Powstało wiele drobnych firm w dziedzinie nowoczesnych technologii, informatyki. „Jesteśmy przedsiębiorczy indywidualnie, trzeba nam jeszcze przekuć tę przedsiębiorczość na zbiorowe działania” – mówi.

Marszałek przyznaje, że problemem jest spadek liczby ludności regionu, który trzeba powstrzymać. Szansę upatruje w funduszach unijnych. Wartość inwestycji współfinansowanych w Lubelskiem ze środków UE sięga już 30 mld zł. Służą poprawie warunków życia ludzi oraz otwarciu komunikacyjnemu regionu. Powstało lotnisko, budowana jest droga ekspresowa prowadząca z Warszawy przez Lublin do wschodniej granicy państwa, wznoszony jest most w Kamieniu na Wiśle, który ma ułatwić dojazd na Śląsk. Powstać ma droga ekspresowa do Rzeszowa. Rozbudowane zostały przejścia graniczne.

„Bariera komunikacyjna została już przełamana, a w ciągu najbliższych trzech lat zostanie całkowicie zniwelowana. Liczymy, że spowoduje to napływ inwestycji zewnętrznych i pozwoli naszym przedsiębiorcom rozwinąć skrzydła, więc powstaną nowe miejsca pracy” – spodziewa się Hetman.

Jego zdaniem kolejne 25 lat woj. lubelskiego upłynie pod znakiem wydobywania kopalin. "Lubelskie jest bogate w węgiel; jest gaz łupkowy, który prędzej czy później będzie wydobywany, a także bursztyn. Wszyscy już to wiedzą, widać zainteresowanie tymi bogactwami; jestem tu optymistą” – powiedział.

Zmienił się wizerunek Lubelszczyzny, w kraju już nie mówi się o tym regionie „Polska B” – uważa Hetman - natomiast ciągle myślą tak tutejsi. „W genach przenoszony jest kompleks niższości wobec innych; młodzi nadal słyszą, że tu nie ma perspektyw, dlatego łatwiej wyjeżdżają. Ta mentalność pozostała po 1989 r., mamy z tym jeszcze gigantyczny problem” – uważa marszałek Hetman.

Zbigniew Kopeć (PAP)



INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO
ROZWOJU**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego